

13 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 9,51-62

Gdy dopełniał się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszedli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?» Lecząc On, odwróciwszy się zgromił ich. I udali się do innego miasteczka.

A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć».

Do innego rzekł: «Pójdź za Mną» Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże».

Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

Idź i głos królestwo Boże

Wezwanie Pana Jezusa do głoszenia królestwa Bożego i do Jego naśladowania, to najważniejsze przesłanie dzisiejszej Ewangelii. Jezus wzywa dziś swoich uczniów, aby szli za Nim. Potrzebuje ludzi nie tylko dobrych, szlachetnych i miłosiernych, ale też gotowych opuścić dla Niego najbliższych, dom, rodzinę, wygodne życie. Chce mieć przy sobie ludzi całkowicie Mu oddanych, zachowujących Jego naukę i pełniących Jego wolę; takich,

którzy jak On na pierwszym miejscu stawiają Pana Boga, służą Mu i żyją dla Niego.

Człowiek, który przywiązany jest do świata, waha się i ociąga w pójściu za Jezusem, ogląda się wstecz, nie jest godzien, aby być Jego uczniem. Warunkiem pójścia za Panem jest bowiem wyzbycie się wszystkiego, co krępuje i „wiąże”; pozostawienie ziemskich spraw i trosk tym, co są w świecie i ze świata. I tylko wtedy człowiek całkowicie wolny i wyzwolony z ziemskich pożądań może wyruszyć z Panem w zbawczą podróż. Niegodzien Jezusa jest ten, kto wprowadzie chce iść za Nim, ale ogląda się wstecz, bo tak do końca nie jest gotowy porzucić swoje dotychczasowe życie skoncentrowane jedynie na ziemskiej egzystencji. Chrystus wyraźnie mówi: „Ktokolwiek przykładą rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (9,62).

„Pójdź za Mną” – jak bardzo ważne, wspiane i nieocenione jest to zaproszenie do bycia z Jezusem. Zrozumieć tę wielką łaskę, miłość i przyjaźń Syna Bożego, może tylko serce otwarte na Boga i na człowieka. Iść za Jezusem znaczy bowiem pokonywać wszelkie przeciwności miłością i miłosierdziem; czerpać mądrość i siłę z Jego nauki. Uczeń Jezusa winien być jak On, cichym i pokornym, wrażliwym na potrzeby innych, dobrym i współczującym. Iść za Panem, znaczy przyjąć Jego plan, ufać Mu i nie zbaczać z Jego drogi. Jezus zawsze obecny jest tam, gdzie jest Jego uczeń. Jest dobrym i troskliwym Pasterzem, który nigdy nie zostawia nas samych. Dobrze wie, co dla nas jest najlepsze. Zawsze gotów jest pomagać nam w chwilach trudnych, nieprzewidywanych i beznadziejnych; gotów pocieszać i umacniać duchowo, pomagać nam nieść ziemski krzyż. W drodze za Jezusem ważne jest to, aby nie oglądać się za siebie, nie żyć przeszłością, nie powielać błędów przodków; zostawić to, co przeminęło i przemija, to, co jest nietrwałe i chwilowe, a dążyć do tego, co jest wieczne

i niezniszczalne, co jest Życiem, Prawdą i Miłością. Pan Jezus dziś wzywa każdego z nas do głoszenia całemu światu Ewangelii, że w Nim nadeszło już królestwo Boże.

* * *

Kontemplując Chrystusa totalnie oddanego swojej misji zbawczej, odkryjmy jakieś nowe możliwości realizacji swego powołania. Poczujmy się przynagleni, by tak jak Jezus, iść i głosić Dobrą Nowinę.